

Stanisław Kuchta

Adwokat Wiesława Tryzno (1940-2002)

Palestra 48/7-8(547-548), 297-298

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SZPALTY PAMIĘCI

Adwokat Wiesława Tryzno (1940–2002)

Mało zawodów poddanych jest presji pogoni za ułudną próżnością świata jak zawód adwokata. Wiele trzeba stanowczości by nie poddać się tej konkurencji a jednak zachować swą wielkość w pamięci tych, którzy pozostali gdy Owi już odeszli.

Zmarła 28 grudnia 2002 r. Koleżanka nasza adw. Wiesława Tryzno należała do tego pokolenia polskiego, które poddane zostało specjalnym zabiegom socjotechnicznym, czy wręcz zmasowanej presji psychologicznej mającej na celu, jak się to wówczas mówiło, ukształtowanie „nowego człowieka socjalistycznego”.

Działania te polegały na premedytacyjnym odcinaniu młodych pokoleń od tradycji, próbach narzucania ukształtowania mentalności „typu Pawki Morozowa” poprzez tworzone czerwone harcerstwo, drużyny walterowskie i inne tego typu organizacje, których jedynym celem było wytresowanie odruchów politycznej i historycznej bezmyślności, ukształtowanie powolnych na propagandę, że znowu napiszę, jak to się mówiło, „mas ludowych”.

Przez tyle lat, prawie przez całe życie, w każdym momencie można było przejść na drugą stronę; wyrzucić to co w przeważającej mierze u wszystkich było tradycją rodzinną i rozpocząć błyskotliwą karierę za cenę zaprzaństwa, dwulicowości i obłudy.

To gorzkie co napisałem ale tak było a gdyby się dobrze rozejrzeć to i tak jest teraz, tylko do wzoru należy podstawić inne wektory.

Życiorys naszej Koleżanki prosty był i typowy dla pokolenia urodzonego u zarania drugiej wojny światowej. Urodziła się 5 września 1940 roku w Lisowie w ziemi

Świątokrzyskiej jako córka Władysława Dudały i Bronisławy z d. Jędrzejewskiej. Wczesne lata dziecięce znaczone okupacją niemiecką spędziła tamże. W 1945 roku razem z rodzicami zamieszkała we Wrocławiu, jak je wówczas nazywano, Ziemiach Odzyskanych. Tu rozpoczęła i ukończyła szkołę podstawową, liceum ogólnokształcące a wreszcie w 1964 r. studia prawnicze w Uniwersytecie Wrocławskim. Bezpośrednio po ukończeniu studiów odbyła aplikację prokuratorską – traktując ją jako wstęp do wymarzonego zawodu adwokata, albowiem mianowana w maju 1966 roku asesorem Prokuratury Powiatowej w Bolesławcu, już w lipcu tegoż roku, złożyła rezygnację ze służby w organach prokuratorskich i 5 września 1966 r. złożyła w Radzie Adwokackiej we Wrocławiu wniosek o wpis na listę aplikantów adwokackich.

Z pewnymi perypetiami wniosek ten został uwzględniony i 10 grudnia 1966 r. przed ówczesnym dziekanem Rady Adwokackiej we Wrocławiu adw. Janem Chmielnikowskim złożyła stosowne ślubowanie.

Po aplikacji i pomyślnym zdaniu egzaminu adwokackiego 20 marca 1970 roku złożyła ślubowanie adwokackie i uchwałą Rady Adwokackiej wyznaczono Jej siedzibę w Dzierżoniowie. W listopadzie 1970 roku wyszła za mąż, jednocześnie rozpoczynając 5-letnią walkę o zmianę siedziby z Dzierżoniowa do Wrocławia. W tym też czasie urodziła 2 dzieci. Starania o zmianę siedziby uwieńczone zostały powołaniem i 15 listopada 1975 roku rozpoczęła wykonywanie zawodu we Wrocławiu w ówczesnym Zespole Adwokackim nr 4. Praca w samorządzie adwokackim nie była pasją naszej Koleżanki. Swoje pozazawodowe zainteresowania skupiała, na rodzinie na prawidłowym ukształtowaniu charakterów i wychowaniu swoich dzieci. Zawodowa praca męża pozwalała Jej na poznanie i kontakty w świecie kultury. Była też wierną uczestniczką mszy dla adwokatów odprawianych przez duszpasterza adwokatury w Kaplicy Św. Idziego Kościoła N.M.P. na Piasku we Wrocławiu i chyba nawet w chorobie nie opuściła żadnej.

Kilka lat przed śmiercią zapadła na zdrowiu, doznawane cierpienia znosiła pogodnie z wyrozumiałością. Swą pracę adwokacką wykonywała jak poprzednią z najwyższą starannością – zawzięcie dyskutując przypadłe „casusy” tak jak czyniła to w okresie zdrowia i powołenia. Postępująca choroba powodowała jednak znaczne ograniczenie praktyki zawodowej i konieczność częstych pobytów w szpitalu w Warszawie. W czasie jednego z takich pobytów spotkała się z równie chorym adw. L. Falandyszem, a ten nie mógł się nadziwić z jaką cierpliwością i nadzieją znosi swoje niedomagania i ból.

Adw. Wiesława Tryzno zmarła 28 grudnia 2002 r. we Wrocławiu. Przemawiający podczas uroczystości pogrzebowej 2 stycznia 2003 r. Dziekan ORA we Wrocławiu adw. Henryk Rossa dał wyraz odczuciom całej palestry, żegnając w żalu naszą Wiesię.

Stanisław Kuchta